

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2019 r. w sprawie I Ns 519/17 Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł. stwierdził, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 1 sierpnia 2005 roku własność nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), obejmującej działkę o numerze ewidencyjnym (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą (...) oraz orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

(postanowienie – k. 411-411v)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Działka położona we wsi N. przy ul. (...) (obecnie K.), oznaczona w ewidencji gruntów jako działka (...), o pow. 2,84 ha została przekazana na własność ojcu uczestników J. N. (1) i E. S. N. na mocy dokumentu nadania ziemi o sygn. 186/49 z 10 maja 1949 roku. Spłatę niezapłaconej ceny nabycia działki i inwentarza na rzecz Skarbu Państwa (Państwowego Funduszu Ziemi) rozłożono na 10 równych rat rocznych, poczynając od 1 grudnia 1948 roku.

S. N. około roku 1954 porzucił nieruchomość w N. i wraz z rodziną przeprowadził się do miejscowości O. w okolicach S.. Obawiał się represji ze strony organów PRL. Do 1960 roku zdarzało się bowiem, że do domu S. N. przychodzili funkcjonariusze. Przez kolejne lata kolejne lata S. N. ani jego rodzina nie korzystali z porzuconej nieruchomości. Również po 1989 roku S. N. nie podejmował żadnych działań w celu odzyskania nieruchomości.

W czasie wojny S. N. należał do Batalionów Chłopskich, był członkiem ZBoWiD. Zaświadczeniem z dnia 12 marca 1976 roku Związek potwierdził jego działalność w ruchu oporu od 1 marca 1940 roku do 15 stycznia 1945 roku.

Następnie S. N. był członkiem koła (...) W. w N.. Jego dane znajdowały się w teczce „Raporty i sprawozdania (...) w Ł. przesyłane do Wydziału III (...) w Ł. dotyczące działalności ruchu ludowego na terenie powiatu (...) z lat 1957-1958” oraz innych zbiorach.

Decyzją z dnia 17 lipca 2017 roku Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odmówił S. N. potwierdzenia statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych.

W 1958 roku nieruchomość w N. znajdowała się w posiadaniu Państwowego Funduszu Ziemi. Decyzją Naczelnika Gminy N. z dnia 30 czerwca 1975 roku (prawomocną od 31 lipca 1975 roku) grunty Państwowego Funduszu Ziemi położone we wsi N., w tym działka nr (...), zostały przekazane na czas nieokreślony, nieodpłatnie na rzecz Spółdzielni Kółek Rolniczych w N.. Decyzją z dnia 14 września 1979 roku Naczelnik Gminy N. orzekł o wygaśnięciu prawa użytkowania i przejął te nieruchomości do Państwowego Funduszu Ziemi. Decyzją z dnia 17 września 1979 roku Naczelnik Gminy N. przekazał nieruchomość na czas nieokreślony na cele rolnicze na rzecz (...) Przedsiębiorstwa (...) w Ł..

W latach 80-tych na działkach przy ul. (...) w N. utworzono kilka ogrodów działkowych. Na działce o nr (...) powstał Pracowniczy O. Działkowy (...).

W 2004 roku w wyniku modernizacji operatu ewidencji gruntów i budynków obrębu ewidencyjnego W-45, działka (...) otrzymała numery: 260/2 o pow. 0,0152 ha i 260/6 o pow. 2,8416 ha.

W dniu 15 maja 2006 roku J. N. (2) wniósł do Sądu Okręgowego w Łodzi pozew przeciwko Krajowej Radzie (...) Związku (...), w którym zażądał

od pozwanego złożenia oświadczenia woli o nabyciu od powoda udziału wynoszącego 1/2 części nieruchomości położonej w miejscowości N., dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr (...). Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2008 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego. Sąd stwierdził, że powód powinien swoje roszczenia kierować do Skarbu Państwa w uwagi na treść art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

W dniu 12 listopada 2008 roku E. B. wniosła o Sąd Okręgowy w Ł. pozew przeciwko (...) Związkowi (...), domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 1.000.000 zł stanowiącej równowartość udziału w działce będącej w jego władaniu. Na skutek cofnięcia pozwu przez E. B., postanowieniem z dnia 3 marca 2009 roku Sąd umorzył postępowanie.

Postanowieniem z dnia 6 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Ł. stwierdził, że Miasto Ł. nabyło przez zasiedzenie z dniem 1 lipca 2005 roku prawo własności nieruchomości położonej w Ł., obejmującej działki o numerach ewidencyjnych (...), położonej w obrębie W 45. Na działkach (...) położony jest częściowo ROD (...), zaś na działce (...) – ROD (...). Działki te znajdują się w sąsiedztwie nieruchomości o nr 260/6.

Oceniając zgromadzone w sprawie dowody, Sąd Rejonowy wskazał, iż z zeznań świadków i zgromadzonych dokumentów wynikało, że S. N. w czasie wojny brał udział w walkach na rzecz niepodległego Państwa Polskiego. Co zaś dotyczy okresu powojennego, w toku postępowania ustalono jedynie, iż był członkiem koła (...) i jego dane faktycznie znajdowały się w teczkach SB oraz to, że bywały sytuacje, iż do jego domu przychodzili funkcjonariusze państwa. Jednakże z zeznań córki E. B. wynika, iż miało to miejsce przede wszystkim w okresie zaraz po wojnie – mniej więcej do 1960 roku. Nie zostało udowodnione, aby w późniejszym czasie S. N. spotykały rzeczywiste represje. Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odmówił przy tym S. N. potwierdzenia statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, iż wnioskodawca, tj. Skarb Państwa, stał się samoistnym posiadaczem działki o numerze (...). Przedmiotowa działka została zagospodarowana – ogrodzono ją, wybudowano infrastrukturę wspólną, zaś każdy z działkowców otrzymał fragment gruntu do samodzielnego urządzenia.

Sąd Rejonowy ustalił, iż bieg trzydziestoletniego terminu zasiedzenia (Skarb Państwa był bowiem posiadaczem w złej wierze) rozpoczął się w dniu 1 sierpnia 1975 roku, tj. od uprawomocnienia się decyzji z 30 czerwca 1975 r., zaś zakończył 1 sierpnia 2005 roku. Odnosząc się do powództw wnoszonych przez uczestników postępowania z 15 maja 2006 roku oraz 12 listopada 2008 roku Sąd wskazał, iż zostały one wniesione już po upływie terminu zasiedzenia. Nawet jednak gdyby zostały wniesione w czasie właściwym jako pozwany w obu sprawach został wskazany (...) Związek (...), który był jedynie użytkownikiem działki (...), podczas gdy jej samoistnym posiadaczem pozostawał Skarb Państwa. Przerwę biegu zasiedzenia może natomiast wywołać jedynie taka akcja zaczepna, która jest skierowana przeciwko posiadaczowi, na rzecz którego biegnie zasiedzenie i która zmierza bezpośrednio do pozbawienia go posiadania i odzyskania władztwa nad rzeczą przez uprawnionego.

Odnosząc się do zawieszenia biegu przedawnienia, Sąd Rejonowy powołał uchwałę Sądu Najwyższego z 26 października 2007 r. gdzie Sąd stwierdził, że władanie przez Skarb Państwa nieruchomością „nabytą w ramach sprawowania władztwa publicznego” może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Skutek w postaci nabycia własności cudzej nieruchomości może zaistnieć zarówno wtedy, gdy istniało władcze rozstrzygnięcie o przejęciu gruntu, ale także wtedy, gdy objęcie nieruchomości we władanie przez Skarb Państwa nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej bądź też na podstawie prawnej, która następnie upadła. Z drugiej strony Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę na to, że bieg zasiedzenia przez Skarb Państwa nie biegnie, jeżeli właściciel nie może efektywnie dochodzić roszczeń związanych z naruszeniem swego prawa (art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c.).

Sąd Rejonowy wyjaśnił następnie, iż, aby przeciwdziałać osiągnięciu przez Skarb Państwa korzyści na skutek bezprawnych działań aparatu władzy państwowej, Sąd Najwyższy przyjął konstrukcję zawieszenia biegu przedawnienia ze względu na istnienie stanu zrównanego ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości)

„w sytuacji niezależnego od właściciela, wywołanego uwarunkowaniami politycznymi, obiektywnego, o powszechnym zasięgu oddziaływania stanu niemożności efektywnego dochodzenia na drodze prawnej zwrotu rzeczy, skutkiem którego było uniemożliwienie uprawnionemu dochodzenie roszczeń przed sądem lub innym organem”. U podstaw instytucji zasiedzenia leży bowiem założenie, że utrata własności rzeczy na rzecz samoistnego posiadacza następuje na skutek zaniechania wykonywania przez właściciela swoich uprawnień. Wobec tego koniecznym jest zapewnienie mu realnej możliwości podejmowania działań zmierzających do odzyskania przedmiotu własności. Okoliczności o charakterze politycznym uniemożliwiają skuteczne dochodzenie praw i stan braku realnych środków prawnych w danej sprawie mogą być wykazywane od czasów powojennych aż do zmiany ustroju społeczno-gospodarczego w 1989 roku. Jednocześnie Sąd podkreślił, iż uchwała powyższa nie przesądza o jakimkolwiek automatyzmie polegającym na traktowaniu całego okresu PRL jako czasu niewchodzącego do biegu zasiedzenia. Sąd Najwyższy nakazuje w każdym przypadku badać indywidualną sytuację danej osoby i dokonywać oceny

z perspektywy obiektywnego obserwatora, nie zaś subiektywnych odczuć uprawnionego. Wprost wyraził to w postanowieniu z dnia 30 października 2008 r., II CSK 241/08: „Istnienie siły wyższej jako przeszkody w dochodzeniu przez właściciela zwrotu nieruchomości bezprawnie zajętej przez Państwo w okresie działań nacjonalizacyjnych po drugiej wojnie światowej można przyjąć wtedy, gdy wykazane zostanie, że właściciel ze względu na swoją indywidualną sytuację lub przynależność do określonej grupy społecznej, nie mógł, obiektywnie rzecz oceniając, liczyć na skuteczność dochodzenia roszczeń przez czas istnienia PRL lub przez jakiś okres. Dla wykazania tej okoliczności nie wystarczy samo subiektywne przeświadczenie uprawnionego, że w tym okresie bezcelowe było podejmowanie jakichkolwiek tego rodzaju kroków”.

Sąd I instancji skonstatował, iż w toku postępowania nie wykazano, aby po 1975 roku spotykały S. N. jakiegokolwiek represje ze strony aparatu państwa związane z jego wcześniejszymi działaniami lub członkostwem w (...). Nie udowodniono także,

aby prowadził on aktywną działalność opozycyjną w tym okresie. Nie podejmował także żadnych prób odzyskania utraconej nieruchomości i to zarówno w okresie PRL, jak i po 1989 roku. Samo stwierdzenie, że w okresie powojennym w kraju zasadą wykładni prawa był prymat własności państwowej nad prywatną nie jest wystarczające, aby wywodzić z tego wniosek, iż windykacja nieruchomości nie odniosłaby zamierzonego celu. Nadto, S. N. pozostawił nieruchomość w N. jeszcze przez wpływem okresu spłaty niezapłaconej ceny nabycia działki i inwentarza, a więc dodatkową okolicznością, która mogła powstrzymać go przed dochodzeniem swoich praw była nieuregulowana kwestia rozliczeń.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik J. N. (2), skarżąc postanowienie w całości. Uczestnik podniósł następujące zarzuty:

I. naruszenie prawa materialnego:

- art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. polegające na nieuwzględnieniu, że do grudnia 1989 r. trwał stan siły wyższej skutkujący zawieszeniem biegu zasiedzenia z powodu niemożności dochodzenia na drodze sądowej zwrotu nieruchomości zawładniętej przez Państwo w panującym wtedy stanie prawnym;
- art. 172 k.c. polegające na nieuwzględnieniu, że termin wymagany dla zasiedzenia jeszcze nie upłynął, bowiem rozpoczął swój bieg najwcześniej z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r. wprowadzającej konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz pominięcie, iż przedmiotową nieruchomość we władanie Skarb Państwa przejął w trybie zawładnięcia działki od S. N., co miało charakter czynności z zakresu funkcji publicznej Państwa tzw. „imperium” powodującej brak podstaw wliczania okresu od 1975 r. do terminu zasiedzenia;

- art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego w zw. z art. 53 i art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe w zw. z art. XLI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny w zw. z art. 172 § 1 k.c. oraz art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 i art. 172 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu przez Sąd I instancji faktu, że do dnia 1 września 1980 r., tj. do dnia utworzenia sądownictwa administracyjnego, ze względu na istniejące realia społeczno-polityczne, nie było możliwe wzruszenie decyzji administracyjnej nacjonalizacyjnej z dnia 30 czerwca 1975 r. i w związku z tym istniał wówczas stan siły wyższej powodujący zawieszenie biegu zasiedzenia, co skutkowało przyjęciem, że nie upłynął ustawowy termin stanowiący przesłankę nabycia własności przez zasiedzenie;
- art. 336 k.c. poprzez przyjęcie, że Państwo, wykonując władztwo nad rzeczą wynikające z jego publicznych funkcji, jest posiadaczem samoistnym w rozumieniu prawa cywilnego, gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż Państwo przejęło nieruchomości w ramach zawładnięcia w czasach PRL na cel publiczny, co miało charakter czynności z zakresu funkcji imperium Państwa, co rodzi oczywiste konsekwencje do niemożliwości zaliczenia tego okresu do terminu zasiedzenia;
- naruszenie art. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego poprzez przyjęcie, że w ówczesnych warunkach politycznych nie zachodziły obiektywne przeszkody uniemożliwiające wystąpienie z roszczeniem windykacyjnym;
- naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. polegające na nieuwzględnieniu, iż termin wymagany dla zasiedzenia został przerwany w 2006 r. poprzez wytoczenie przez uczestnika powództwa o złożenie oświadczenia woli o nabyciu od wnioskodawcy udziału 1/2 w części przedmiotowej nieruchomości oraz ponownie w 2008 r. kiedy uczestniczka E. B. skierowała powództwo o zapłatę kwoty stanowiącej równowartość udziału w działce.

II. naruszenie prawa procesowego:

- art. 228 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na przyjęciu, że uczestnik nie wykazał, iż po dniu porzucenia przez S. N. działki w N. ówczesna władza dopuszczała się szykan i represji w stosunku do niego i członków jego rodziny ani że wystąpienie po tej dacie z roszczeniem windykacyjnym mogło skutkować takimi negatywnymi konsekwencjami, podczas gdy faktem powszechnie znanym jest, że ustrój polityczny uniemożliwiał prawowitemu właścicielowi efektywne dochodzenie na drodze prawnej zwrotu nieruchomości objętej bezprawnie w posiadanie przez władzę publiczną;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na uznaniu, że uczestnicy nie wykazali okoliczności uzasadniających brak biegu terminu zasiedzenia spornej nieruchomości w latach 1956-1989;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów tj. przez przyjęcie, że zgromadzony w trakcie procesu materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, przedstawiona dokumentacja historyczna potwierdzająca przynależność S. N. do ruchu oporu oraz późniejsza działalność przeciwko rządowi PRL, a także zeznania samych uczestników nie były wystarczające do uznania, że nastąpiło zawieszenie biegu zasiedzenia;
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na ustaleniu, że S. N. w latach 1956-1989, przyjeżdżając na działkę w N., poznał stan prawny spornej nieruchomości, a tym samym mógł niezwłocznie po 1990 r. podjąć kroki prawne w celu jej odzyskania, gdy stoi to w całkowitej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

III. na podstawie art. 379 ust. 2 k.p.c. naruszenie art. 7 pkt 2 ust. 2 w zw. z art. 7 pkt 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 25 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c., bowiem wartość przedmiotu sprawy

nie wynosi 20.000 zł lecz ponad 1.000.000 zł, co powoduje nieważność postępowania, gdyż wnioskodawca nie był reprezentowany przez Prokuratorię Generalną.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę postanowienia przez oddalenie wniosku w całości i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania, ewentualnie uchylenie skarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej przyznanej z urzędu oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. wyceny nieruchomości na okoliczność określenia prawidłowej wartości nieruchomości położonej w Ł. na ul. (...) w celu wykazania, że wartość przedmiotu sporu określona przez wnioskodawcę jest prawidłowa, a nadto o zwrócenie się przez Sąd do Urzędu Gminy N. ew. Archiwum Państwowego w Ł. o nadesłanie akt sprawy, w której wydano decyzję z 30 czerwca 1975 r.

(apelacja – k. 433-446 w zw. z k. 449-452)

Apelację od powyższego postanowienia wniosła także uczestniczka E. B., skarżąc postanowienie w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wobec dokonania dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów z pominięciem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego poprzez pominięcie następujących okoliczności:

- S. N. spotykały represje ze strony aparatu Państwa związane z jego działaniami w okresie wojny oraz po wojnie (m.in. z uwagi na jego członkostwo w (...)), co wynika z dokumentacji IPN (k. 275, 284, 289), zaświadczenia (k. 367), decyzji z dnia 17 lipca 2019 r., oświadczenia (k. 370), legitymacji J. D. (k. 371), książeczki wojskowej S. N. (k. 372-374), zeznań Z. B., E. B., J. N. (2), J. Z. i D. W. (1);
- ojcu uczestniczki postępowania towarzyszyła na tyle silna obawa represji ze strony aparatu Państwa – o czym świadczy jego sposób zachowania oraz to, że przez cały czas trwania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obawiał się on mówić o tym, co go spotkało, dzieląc się tymi informacjami z nielicznymi osobami (m.in. Z. B.) – że istnieje podstawa do stwierdzenia braku możliwości dochodzenia przez S. N. jego praw do 1989 r.;
- brak jest substratu zaskarżenia działań państwa w niniejszej sprawie albowiem brak jest decyzji stanowiącej podstawę przejęcia władztwa nad przedmiotową nieruchomością, a nadto każda kolejna decyzja wydawana w przedmiocie tejże nieruchomości nie była doręczana S. N., przez co był on pozbawiony możliwości dochodzenia swoich praw do nieruchomości.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że represje ze strony aparatu państwa nie stanowią siły wyższej powodującej zawieszenie biegu terminu zasiedzenia;
- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przeprowadzenie przez Sąd Rejonowy w Starachowicach postępowania spadkowego po zmarłym S. N. nie powoduje przerwania biegu terminu zasiedzenia.

Wobec powyższego, uczestniczka wniosła o zmianę skarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku o zasiedzenie i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Na wypadek oddalenia apelacji, uczestniczka wniosła o nieobciążanie jej kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c.

(apelacja – k. 454-460)

Wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji uczestnika i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

(odpowiedź na apelację – k. 500-501)

Uczestnik (...) Związek (...) wniósł o oddalenie wszystkich apelacji i zasądzenie kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym.

(odpowiedź na apelację – k. 503-506)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje były bezzasadne, co skutkowało ich oddaleniem.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należało odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

Stosownie do powołanego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem działania sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza

poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego,

nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

E. B. podniosła, iż Sąd Rejonowy pominął okoliczność, iż jej ojca spotykały represje ze strony aparatu państwowego związane z jego działalnością w czasie wojny i po jej zakończeniu oraz, iż towarzyszyła mu na tyle silna obawa represji ze strony aparatu państwa, że istnieje podstawa do stwierdzenia braku możliwości dochodzenia przez S. N. jego praw do 1989 r. Jako dowody na wskazane okoliczności skarżąca wskazała zeznania Z. B., E. B., J. N. (2), J. J. i D. W. (2) oraz dokumentację IPN (k. 275, 284, 289), zaświadczenie (k. 367), decyzję z dnia 17 lipca 2019 r. (k. 308-310), oświadczenie (k. 370), legitymację J. D. (k. 371) oraz książeczkę wojskową S. N. (k. 372-374). Z powołanych dokumentów nie wynika jednakże, aby S. N. był represjonowany po 1975 r. Złożona dokumentacja IPN stwierdza jedynie, że S. N. był członkiem koła (...) Górny i figurował w teczce Służb Bezpieczeństwa. Niekwestionowanym przy tym było, iż działał w ruchu oporu, co wynika z zaświadczenia z k. 367. W oświadczeniu z k. 370 wskazano natomiast, że sam S. N. opisywał, że był represjonowany po wojnie,

a dokładnie, że do jego domu przychodzili funkcjonariusze (...). Z. B. zeznał, iż S. N. wyjechał z O. w obawie przed represjami,

ale były to jedynie obawy, a wyprowadzka miała charakter prewencyjny. W latach 70-tych miał opowiadać o tym, że był przesłuchiwany przez Służby Bezpieczeństwa, a w latach 50-60-tych ktoś miał mu powiedzieć, żeby nie przyjeżdżał

na nieruchomości, bo się z nim „rozprawią”. Również uczestniczka E. B. zeznała, że jej ojciec był nachodzony przez służby mniej więcej do 1960 r. J. Z. zeznała, że po wojnie za S. N. jeździła bezpieka, ale że nie był przez nikogo ścigany. D. W. (2) zeznała, iż nie wie, czy po wojnie S. N. był ścigany przez służby. Sąd Rejonowy prawidłowo zatem ustalił, że w niniejszej sprawie nie zostało udowodnione, aby S. N. z powodu represji nie mógł dochodzić zwrotu nieruchomości w okresie biegu terminu zasiedzenia. Co więcej, powołana przez skarżącą decyzja z 17 lipca 2019 r. stwierdza, iż Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odmówił S. N. potwierdzenia statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych.

Tożsame argumenty odnoszą się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowanego przez uczestnika. Sąd Rejonowy zasadnie bowiem uznał, że S. N. mógł podjąć kroki prawne celem odzyskania nieruchomości, a zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że doszło do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia.

Uczestnik podniósł także zarzut naruszenia art. 228 k.p.c. polegający na przyjęciu, że nie wykazał, iż po opuszczeniu nieruchomości ówczesna władza dopuszczała się represji w stosunku do S. N. i członków jego rodziny ani że wystąpienie po tej dacie z roszczeniem windykacyjnym mogło skutkować takimi negatywnymi konsekwencjami, podczas gdy jest to fakt powszechnie znany oraz zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 228 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegający na uznaniu, że uczestnicy nie wykazali okoliczności uzasadniających brak biegu terminu zasiedzenia spornej nieruchomości w latach 1956-1989. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego poparte orzecznictwem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, zawieszenie biegu przedawnienia z powodów politycznych w okresie działań nacjonalizacyjnych po drugiej wojnie światowej można przyjąć wtedy, gdy zostanie wykazane, że właściciel ze względu na swoją indywidualną sytuację lub przynależność do określonej grupy społecznej, nie mógł, obiektywnie rzecz oceniając, liczyć na skuteczność dochodzenia roszczeń przez czas istnienia PRL lub przez jakiś okres (m.in. orzeczenia: z 23 maja 2013 r. I CSK 619/12, Biuletyn SN - IC 2015 nr 6, Legalis nr 722286; z 16 stycznia 2009 r. V CSK 249/08; z dnia 30 października 2008 r.,

II CSK 241/08; z dnia 26 października 2007 r. III CZP 30/07, OSNC 2008 nr 5 poz. 43).

W postanowieniu z dnia 31 sierpnia 2018 r. (I CSK 302/18, Legalis nr 1819110) Sąd Najwyższy wskazał, iż „przepis art. 121 pkt 4 k.c. może mieć zastosowanie w przypadku istnienia powszechnego, niezależnego od właściciela, wywołanego uwarunkowaniami politycznymi i obiektywnego stanu niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. O stanie takim można jednak mówić tylko w razie ustalenia,

że osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona, przy czym ustalenie to nie może być dokonane jedynie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Konieczne jest natomiast wykazanie,

że w ówczesnych warunkach i w ówczesnym stanie prawnym skuteczne dochodzenie uprawnienia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź z tej racji, że powszechna praktyka stosowania prawa - obiektywnie rzecz ujmując - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. W celu wykazania stanu tamującego bieg terminu zasiedzenia niezbędne jest udowodnienie, że uprawniony podejmował próby odzyskania nieruchomości i okazały się one bezskuteczne, względnie, że ze względu na swoją indywidualną sytuację lub przynależność do określonej grupy społecznej, nie mógł rozsądnie liczyć na skuteczność takich zabiegów. Ocena każdego przypadku powinna być indywidualna i nie jest w tej mierze wystarczające ogólne powołanie się na sytuację polityczną panującą

do 1989 r., uwarunkowania ustrojowe tego okresu, niechętnie nastawienie organów państwa do prywatnej własności lub subiektywnie pojmowany brak nadziei na odzyskanie własności”.

W niniejszej sprawie nie zostało wykazane, aby po 1975 r. S. N. znajdował się w sytuacji obiektywnie uniemożliwiającej mu dochodzenie swych praw do nieruchomości, o czym mowa była wyżej. Bezzasadny był wobec tego również zarzut naruszenia art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. Skarżący podniósł przy tym naruszenie art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (o treści analogicznej do art. 121 pkt 4 k.c.) w zw. z art. 53 i art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe w zw. z art. XLI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia

1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny w zw. z art. 172 § 1 k.c. oraz art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 i art. 172 § 1 k.c. W niniejszej sprawie bieg zasiedzenia rozpoczął się jednakże już pod rządami Kodeksu cywilnego, wobec czego powołane przepisy nie mają zastosowania w niniejszej sprawie. To samo dotyczy naruszenia art. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego poprzez przyjęcie, że w ówczesnych warunkach politycznych nie zachodziły obiektywne przeszkody uniemożliwiające wystąpienie z roszczeniem windykacyjnym. Przepisy te zostały bowiem uchylone 1 stycznia 1965 r., a zatem przed rozpoczęciem biegu terminu zasiedzenia.

Skarżący zarzucił również pominięcie przez Sąd I instancji faktu, że do dnia 1 września 1980 r., tj. do dnia utworzenia sądownictwa administracyjnego, ze względu na istniejące realia społeczno-polityczne, nie było możliwe wzruszenie decyzji administracyjnej nacjonalizacyjnej z dnia 30 czerwca 1975 r. Uczestniczka podniosła natomiast, iż brak jest substratu zaskarżenia działań państwa w niniejszej sprawie albowiem brak jest decyzji stanowiącej podstawę przejęcia władztwa nad przedmiotową nieruchomością, a nadto każda kolejna decyzja wydawana w przedmiocie tejże nieruchomości nie była doręczana S. N., przez co był on pozbawiony możliwości dochodzenia swoich praw do nieruchomości. Należy wskazać, iż w ustalonym stanie faktycznym niniejszej sprawy decyzją Naczelnika Gminy N. z dnia 30 czerwca 1975 roku (prawomocną od 31 lipca 1975 roku) grunty Państwowego Funduszu Ziemi położone we wsi N., w tym działka nr (...), zostały przekazane w użytkowanie Spółdzielni Kółek Rolniczych w N.. Skoro S. N. nie był powiadamiany o tej i kolejnych decyzjach administracyjnych dotyczących przedmiotowej nieruchomości, nie miały one wpływu na jego sferę motywacyjną dotyczącą odzyskania nieruchomości. Innymi słowy, nie podejmował on działań mających na celu wzruszenie tych decyzji nie z tego powodu, iż Państwo faktycznie uniemożliwiło sądową kontrolę decyzji administracyjnych, co mogłoby stanowić podstawę do uznania, iż bieg terminu zasiedzenia uległ zawieszeniu (w sytuacji wykazania, iż faktycznie brak działania wynikał z przekonania o niedostępności efektywnych środków prawnych w związku z władaniem przez Skarb Państwa nieruchomością). Brak możliwości zaskarżenia decyzji z 30 czerwca 1975 r. i późniejszych nie miał zatem wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. S. N. miał świadomość, iż jego nieruchomość znajduje się w posiadaniu Państwa niezależnie od decyzji stanowiących podstawę przejęcia posiadania tej nieruchomości. Nie podjął jednakże żadnych kroków celem odzyskania swojej własności nawet po 1989 r.

Uczestnik zarzucił ponadto naruszenie art. 336 k.c. poprzez przyjęcie, że Państwo, wykonując władztwo nad rzeczą wynikające z jego publicznych funkcji, jest posiadaczem samoistnym w rozumieniu prawa cywilnego, gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika,

iż Państwo przejęło nieruchomość w ramach zawładnięcia w czasach PRL na cel publiczny, co miało charakter czynności z zakresu funkcji imperium Państwa, co rodzi oczywiste konsekwencje do niemożliwości zaliczenia tego okresu do terminu zasiedzenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, m.in., w postanowieniach z dnia 13 października 2005 r. (I CK 162/05, OSP 2006, nr 9, poz. 107), z dnia 14 lutego 2006 r. (II CSK 86/05, L.

nr (...)), z dnia 9 marca 2006 r. (I CSK 137/05, Legalis nr 304545), z dnia 26 października 2007 r. (III CZP 30/07, OSNC 2008 nr 5 poz. 43), z dnia 9 maja 2003 r. (V CK 24/03, Legalis nr 81635) stwierdzono, że o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą, a posiadanie samoistne opiera się na władaniu w sposób odpowiadający korzystaniu

z rzeczy przez właściciela, co wynika z brzmienia art. 336 k.c. Okoliczność, że uzyskanie władztwa nad nieruchomością w charakterze właściciela było następstwem wykonywania uprawnień państwa jako podmiotu prawa publicznego, nie zmienia charakteru tego władztwa i tym samym nie może wykluczać jego kwalifikowania jako posiadania samoistnego w rozumieniu art. 336 i 172 k.c. Sąd podziela powyższe rozważania. Sam fakt, iż Państwo objęło w posiadanie nieruchomość w ramach wykonywania władzy publicznej, nie zmienia charakteru posiadania jako posiadania samoistnego. Właściciel może natomiast bronić się przed upływem terminu zasiedzenia przy wykorzystaniu np. instytucji zawieszenia biegu terminu zasiedzenia, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Skuteczność zarzutów niweczających podlega natomiast rozpoznaniu na gruncie konkretnego stanu faktycznego.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. polegający na nieuwzględnieniu, iż termin wymagany dla zasiedzenia został przerwany w 2006 r. poprzez wytoczenie przez uczestnika powództwa o złożenie oświadczenia woli o nabyciu od wnioskodawcy udziału 1/2 w części przedmiotowej nieruchomości oraz ponownie w 2008 r. kiedy uczestniczka E. B. skierowała powództwo o zapłatę kwoty stanowiącej równowartość udziału w działce. Sąd Okręgowy w całości podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Rejonowego, wobec czego zbędnym jest powtarzanie motywów podniesionych przez Sąd Rejonowy oraz powołanego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Biegu zasiedzenia nie przerwało również postępowanie spadkowe po S. N., co podniosła w apelacji uczestniczka. Jak wyjaśnił już Sąd Rejonowy, skuteczne przerwanie biegu zasiedzenia musi zostać skierowane przeciwko posiadaczowi nieruchomości, co nie miało miejsca w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku jak i dział spadku.

Ostatecznie chybiony był zarzut naruszenia art. 7 pkt 2 ust. 2 w zw. z art. 7 pkt 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 25 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 187 § 1 k.p.c., gdyż wnioskodawca nie był reprezentowany przez Prokuratorię Generalną. W toku postępowania przed Sądem Rejonowym uczestnik nie kwestionował wartości przedmiotu sprawy. Wniosek o powołanie biegłego ds. szacunku nieruchomości zgłoszony w apelacji należało uznać za spóźniony stosownie do art. 381 k.p.c. To samo dotyczy wniosku o zwrócenie się przez Sąd do Urzędu Gminy N. ewentualnie Archiwum Państwowego w Ł. o nadesłanie akt sprawy, w której wydano decyzję z 30 czerwca 1975 r. Co się zaś tyczy dokumentu (...) złożonego w toku postępowania apelacyjnego (k. 518), należy wskazać, iż potwierdza on jedynie działalność S. N. w Batalionach Chłopskich, co zostało już ustalone w toku postępowania I-instancyjnego.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., należało orzec jak w sentencji.

Sąd przyznał pełnomocnikom z urzędu skarżących wynagrodzenie w kwotach po 1476 zł brutto stosownie do § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 68).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.